

КОММУНИСТ

Орган Центр. Комит. Коммун. Парт. Литвы и Белоруссии.

Klasowe i narodowe

Jan Oleński

W latach 1919–1920 Wilno kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Dziś historię tych burzliwych miesięcy można wyczytać z kartek żywnościowych.

W latach dziewięćdziesiątych zdarzyło mi się złamać nogę i przez kilka tygodni poruszałem się o kulach, prawie nie wychodząc z domu. Zaniedbałem przez to kontakty z kolekcjonerami, a przede wszystkim przestałem być na cotygodniowym jarmarku staroci w Warszawie przy ul. Obowzowej. Któregoś dnia zadzwonił do mnie znajomy z pytaniem, czy będę w najbliższą niedzielę na jarmarku, bo coś chciałby mi sprzedać. Odpowiedziałem, że nie, bo od tygodni mam nogę w gipsie.

Jednak, gdy nadeszła owa niedziela, pomyślałem sobie – dlaczego by się nie wybrać? Wziąłem kule i pokuśtykałem na przystanek autobusowy. Pogoda była piękna, a na jarmarku tłumy sprzedających i kupujących. Gdy oglądałem kolejne stoisko, moją uwagę przyciągnęły dwie kartki żywnościowe, leżące na ziemi wśród różnych papierów. Wziąłem je do ręki i przeczytałem napisy w języku rosyjskim: „Kartka chlebowa Wileńskiej Rady Delegatów Robotniczych i Czerwonoarm. Marzec 1919”. Były to kartki kategorii I i II dla mieszkańców domu przy ul. Bakszta 15. Nie zastanawiając się długo, zapłaciłem kwotę wy-

mienioną przez sprzedającego i poszedłem dalej. Znajomego, który do mnie telefonował, nie spotkałem. Tego samego dnia po południu zadzwonił do mnie z pretensjami, że te kartki były odłożone dla niego, ale on, licząc, że nie przyjdę, nie kupił ich, bo chciał, aby sprzedający obniżył cenę. Wyraziłem ubolewanie, ale nie zmartwiłem się zbytnio tym, że się na mnie obraził, bo jest powszechnie znanym dziwakiem, jacy się czasem trafiają wśród kolekcjonerów.

„Niech zdycha burżuazja”

Kartki, które kupiłem na jarmarku, dokumentują krótki epizod istnienia Litewsko-Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Gdy podpisano zawieszenie broni na zachodzie, Rosja bolszewicka wypowiedziała traktat brzeski i w miarę wycofywania się wojsk niemieckich, przejmowała kontrolę nad opuszczanymi przez nie tere-

nami. W styczniu 1919 roku Armia Czerwona zajęła Wilno, gdzie zaprowadzono rządy Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. 27 lutego bolszewicy proklamowali Litewsko-Białoruską Socjalistyczną Republikę Rad (tzw. Lit-Biel) ze stolicą w Wilnie. Obejmowała ona (oczywiście teoretycznie), oprócz terytorium obecnej Litwy i Białorusi, także Suwalszczyznę i Podlasie. Na czele tej „republiki” stanął litewski działacz komunistyczny Vincas Mickevičius-Kapsukas, pełniący w niej funkcje zarówno szefa partii komunistycznej, jak i przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych (w 1955 roku nazwano jego imieniem miasto Mariampol). W Wilnie bolszewicy stosowali terror i grabieżę, panował głód. Kartki na chleb miały dopomóc w wyżywieniu określonych warstw ludności. Te, które z takim poświęceniem zdobyłem na giełdzie sta-



Fot. ze zbiorów autora

roci, były pierwszymi kartkami nowego państwa komunistycznego (obowiązywały od 1 marca 1919 roku), aczkolwiek racjonowanie za pomocą kart chlebowych – wprowadzonych przez niemieckie władze okupacyjne – istniało już wcześniej.

Nowe kartki funkcjonowały „na zasadzie klasowego podziału ludności w m. Wilnie”, jak głosiła uchwała Wileńskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Polegało to na tym, że najwyższe przydziały żywności (głównie chleba) na kartki kategorii I w kolorze czerwonym mieli otrzymać robotnicy, bezrobotni zajmujący się przedtem pracą fizyczną, a także dzieci i kobiety w ciąży oraz oczywiście pracownicy instytucji i organizacji sowieckich. Kartki kategorii II (niebieskie) upoważniały do otrzymywania 75 proc. normy i przysługiwały robotnikom i bezrobotnym wykonującym lekką pracę fizyczną, pracownikom umysłowym, starcom od 60. roku życia (*sic!*) oraz inwalidom będącym na utrzymaniu rodzin. Najniższe racje chleba, bo tylko 25 proc. normy żywności, otrzymywali na kartki kategorii III (białe): przedsiębiorcy, właściciele domów, duchowieństwo oraz wszelkie osoby niepracujące i niezarejestrowane na giełdzie pracy. Kolory kartek „klasowych” nawiązywały do aktualnej symboliki, według której czerwony był kolorem panującej „klasy robotniczej”, a biały kolorem walczących z nią wrogów

bolszewizmu, którym powinno wystarczyć ćwierć racji żywnościowej. W praktyce kartek kategorii III nie można było realizować prawie wcale, bo pierwszeństwo w zakupach wciąż brakującej żywności mieli właściciele kartek kategorii I i II. Stosunek komunistów do ludzi III kategorii najlepiej ilustruje fragment artykułu zamieszczonego w wileńskiej polskojęzycznej gazecie „Młot”: „gdy nie ma dość chleba dla wszystkich, niech zdycha przede wszystkim burżuazja, niech zdycha pasożytnicze drobnomieszczaństwo”.

Podobne „kartki klasowe” miały obowiązywać w kwietniu. Nie wiadomo, czy wydano je ludności. Niedobór żywności był bowiem tak wielki, że dopiero od 10 kwietnia realizowano znikome, marcowe przydziały cukru, soli, marmolady (3/8 funta), mąki (pół funta) i zapalek (dwa pudełka lub jedno) na karty I i II kategorii. Osobom III kategorii nawet formalnie nie przyznano w tym czasie niczego.

Smalec dla chrześcijan, olej dla Żydów

Władza „rady delegatów” długo się nie utrzymała w Wilnie. W lutym Polska zawarła z Niemcami porozumienie o przepuszczeniu wojsk polskich, które obsadziły pozycje wzdłuż Niemna, aby nie dopuścić do dalszego posuwania się Armii Czerwonej na zachód. W kwietniu Wojsko Polskie przeprowadziło ofensy-

wę, w której wyniku bolszewicy zostali odrzuceni na wschód. W Wielką Sobotę, 19 kwietnia, kawaleria ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego wkroczyła do Wilna. Miasto zostało ostatecznie opanowane z udziałem 1. Dywizji Piechoty Legionów pod dowództwem gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. 21 kwietnia do Wilna wjechał wśród owacji ludności Józef Piłsudski. Po wyparciu bolszewików zlikwidowano „racjonowanie klasowe” i w maju wprowadzono jednolite kartki przysługujące wszystkim mieszkańcom miasta. Każdy otrzymał kartę stałą (tzw. kalendarzyk) i niebieską kartę z odcinkami. Zopatrzenie wydatnie się poprawiło m.in. dzięki dostawom mąki amerykańskiej w ramach pomocy humanitarnej USA dla krajów Europy. Od maja na odcinek nr 2 ludność chrześcijańska dostawała funt smalcu, a ludność żydowska olej. Kartki wydane w maju funkcjonowały także w czerwcu i w pierwszej połowie lipca. Mieszkańcy Wilna otrzymywali na te kartki różne produkty, począwszy od mąki, smalcu, cukru i ziemniaków, a na drewnie opałowym skończywszy.

W drugiej połowie lipca Magistrat Miasta Wilna wprowadził nowe kartki. Wy różniły się one wysokim poziomem graficznym i pod tym względem stanowią do dziś ewenement w dziedzinie dokumentów reglamentacji. Nie mają dokładnej daty obowiązywania, bo przecież nie było wiadomo, kiedy zostaną wprowadzone. Noszą jedynie oznaczenia „ROK 1919” oraz „OKRES PIERWSZY”. Karta miała symbolizować odrodzenie Państwa Polskiego na ziemiach jednoczących się po okresie zaborów. Górny rząd kuponów

to herby głównych miast: Poznania, Krakowa, Wilna, Lwowa i Warszawy. W dolnym znajdują się herby czterech miast dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego otaczających Pogoń. W centrum kartki znajduje się godło Rzeczypospolitej.

Okres pierwszy, na który obowiązywała nowa kartka, nie pokrywał się z żadnym okresem kalendarzowym, jak w innych



Fot. ze zbiorów autora

miastach. Pierwszym wycinanym z niej kuponem był kupon nr 1 z herbem Białegostoku, na który od 26 lipca do 2 sierpnia 1919 roku można było kupić 5 funtów mąki. Po upływie tego czasu wydawano kartki z wyciętym kuponem nr 1. Kolejny przydział mąki w ilości 2 funtów rozdysponowano od 14 do 23 sierpnia na kupon nr 5 (z herbem Poznania). W następnych dniach wykorzystano także kolejne kupony. Na kupony 2 i 3 (Nowogródek i Grodno) sprzedawano do 30 sierpnia cukier, a na kupon nr 6 (z herbem Warszawy) – kaszę jęczmienną.

Kartkę na okres pierwszy wykorzystywano także we wrześniu. Od 6 do 20 września sprzedawano na kupon nr 7 (z herbem Krakowa) mąkę żytnią w ilości 3 funtów, a od 22 tego miesiąca na kupon nr 10 (z Pogonią) – po 3 funty nafty na rodzinę, która nie miała w domu światła elektrycznego.

Mąka za Lelewela, sól za Śniadeckiego

Okres pierwszy zakończył się ostatecznie 17 października 1919 roku, kiedy wydano ludności kartki przygotowane na okres drugi. Kartki te były bardzo podobne do poprzednich, nie miały podanego terminu ważności i zawierały po dziesięć kuponów z herbami miast w większości z terenów byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wydawano na nie chleb i cukier. Kartki na kolejny – III już – okres miały być wydawane od 25 maja 1920 roku, lecz wobec opóźnień w ich dostawie trafiły do ludności dopiero od 14 czerwca. Motywem przewodnim kart okresu trzeciego był Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie – jeden z najstarszych uniwersytetów w Europie Wschodniej, reaktywowany na mocy dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 28 sierpnia 1919 roku po prawie 90 latach niebytu (władze carskie zamknęły go po Powstaniu Listopadowym). Poszczególne produkty żywnościowe kupowało się po wycięciu odpowiedniego portretu jednego ze słynnych profesorów lub wychowanków tej uczelni. I tak 7 lipca 1920 roku mieszkańcy Wilna mogli kupić chleb na kupon z portretem znanego astronoma i mate-

Fot. ze zbiorów autora



matyka wileńskiego, Marcina Poczubuta-Odlanickiego, 2 funty mąki pszennej na odcinek z Joachimem Lelewel, kaszę na odcinek z konterfektem wielkiego poety baroku, Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, i 2 funty soli na odcinek z wizerunkiem matematyka Jana Śniadeckiego. Niestety większość portretów została niezagospodarowana. Już tydzień później, w wyniku nowej ofensywy Armii Czerwonej, do Wilna ponownie wkroczyły oddziały bolszewickie. W sierpniu, na mocy traktatu pokojowego między Litwą a Rosją Sowiecką z 12 lipca 1920 roku, miasto przekazano Litwinom.

Wszystkie trzy kartki zaprojektował Ferdynand Ruszczyc – pochodzący z Wileńszczyzny wybitny malarz i grafik, a także pedagog. Wydrukowała je drukarnia Bolesława Wirtza w Warszawie. Są one ciekawym przykładem zaangażowania się słynnego artysty w przyziemne sprawy zaopatrzenia ludności. Zwłaszcza trzecia z nich jest odbiciem czynnego udziału Ruszczycy w restytucję uniwersytetu. Ferdynand Ruszczyc od maja 1919 roku

był członkiem Komitetu Odbudowy Uniwersytetu Wileńskiego. Z jego inicjatywy powołano Wydział Sztuk Pięknych, którego później został profesorem i dziekanem. Opisanie powyżej kartki żywnościowej były prezentowane na wystawach poświęconych twórczości wielkiego artysty. W 2002 roku wystawa „Ferdynand Ruszczyc (1870–1936). Życie i dzieło”, po sukcesach w Krakowie, Toruniu i Warszawie, została pokazana także w Litewskim Muzeum Sztuki w Wilnie – mieście, z którym Ruszczyc był tak mocno związany.

Jak na ironię, Uniwersytet Wileński, któremu Ruszczyc poświęcił kilkanaście lat życia, zyskał w roku 1955 nowego patrona. Władze Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej nadały wówczas tej uczelni imię Vincasa Mickevičiusa-Kapsukas – przewodniczącego władz „republik” Lit-Biel, która wydała w Wilnie pierwsze „kartki klasowe”. Kapsukas był patronem uniwersytetu do 1990 roku. ■

Jan Oleński – kolekcjoner dokumentów reglamentacji, autor m.in. katalogu *Ogólnopolskie kartki zaopatrzeniowe z lat 1976–1989* (2010)